

Sygn. akt I C 418/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014r

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: S. S.O. w Toruniu Wojciech Modrzyński

Protokolant: starszy sekret. sądowy Monika Falkiewicz

po rozpoznaniu w dniu: 19 lutego 2014 r. w T.

sprawy z powództwa: **R. T.**

przeciwko: **(...) w T.**

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanego: **A. D.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) w T. na rzecz powoda R. T. kwotę **100.000** zł (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty
2. ustala, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za następstwa wypadku z dnia 13 maja 2006 roku mogące powstać w przyszłości
3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu od powoda R. T., z zasądzonego roszczenia, kwotę **6480,20** zł (sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych dwadzieścia groszy) tytułem kosztów sądowych
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) w T. na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę **8265,19** zł (osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć złotych dziewiętnaście groszy) tytułem kosztów sądowych
5. zasądza od (...) w T. na rzecz R. T. kwotę **2700** zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

IC 418/13

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpłynął pozew R. T. przeciwko (...) w T. o zapłatę. Powód domagał się zasądzenia 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody powstałe przyszłości w związku zdarzeniem ubezpieczeniowym i zasądzenie od zwrotu kosztów postępowania. Uzasadnieniu swego pozwu powód wskazał, iż w dniu 13 maja 2006 roku około godziny 14:42 A. D. -pilot instruktor pilotując szybowiec typu (...) „Puchacz” o znaku rozpoznawczym SP (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu powietrznym w ten sposób, że niewłaściwie gospodarując wysokością w locie po okręgu i nieumiejętnie przeprowadzając manewr „esowania” doprowadził do zahaczenia skrzydłem o koronę drzewa, w wyniku czego szybowiec wykonał obrót wokół własnej osi podłużnej i pionowej po czym nurkując pionowo w dół zderzył się z dachem hangaru motolotniowego, przebijając go i wbijając się do wnętrza tego hangaru. W następstwie tego wypadku pilot uczeń R. T. doznał ciężkich obrażeń ciała. Wina pilota instruktora

została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 28 grudnia 2006 roku w sprawie X K 1646/06. W wyniku wypadku powód doznał:

- mnogiego złamania czaszki twarzowej - rozległego urazu twarzoczaszki,
- złamania ściany bocznej i przyśrodkowej oczodołu,
- złamania stropu oczodołu lewego,
- złamania szczęki,
- złamania żuchwy,
- złamania sitowia i zatok szczękowych,
- złamania nosa,
- złamania wyrostków,
- złamania nadkłykciowego kości ramiennej,
- złamania prawej łopatki.

W okresie od 13 do 16 maja 2006 roku powód przebywał na leczeniu (...) Szpitalu Miejskim im. (...) w T. na Oddziale Urazowo-ortopedycznym. W dniu 16 maja 2006 roku został przewieziony na dalsze leczenie do Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. na Oddział (...) szczękowo-twarzowej. W (...) Szpitalu Miejskim w T. powodowi założono grot K za wyrostek łokciowych lewej kości łokciowej i wyciąg Zeno. W Wojewódzkim Szpitalu (...) w T. przeprowadzono następujące leczenie operacyjne:

- otwarta repozycja złamania szczęki z zespoleniami mikroczątkowymi (Tytan) na dolnych i bocznych brzegach oczodołów,
- rewizja podkostna dna oczodołu prawego i rekonstrukcja dna nalewego implantem z PDLA,
- otwarta repozycja złamań Lewej gałęzi żuchwy i prawego wyrostka kłykciowego z zespoleniami mini i mikroczątkowymi (tytan),
- intubacja podbródkowa czas zabiegu operacyjnego,
- zamknięta repozycja nosa,
- ortopedyczne unieruchomienie międzyszczękowe szynami nazębnymi i wyciągiem elastycznym zewnątrzustnym.

Od 25 maja 2006 roku do 13 czerwca 2006 roku powód ponownie przebywał w (...) Szpitalu Miejskim w T. celem leczenia złamania nadłokciowego lewej kości ramiennej po zaopatrzeniu twarzoczaszki. Po rozpoczęciu ćwiczeń nastąpiły u powoda objawy rwy kulszowej.

W dniach od 23 listopada 2006 do 4 grudnia 2006 roku powód przebywał w (...) Szpitalu Miejskim w T. celem uwolnienia stawu łokciowego lewego z usunięciem wyrostki kostnych kostni nowych kości ramiennej lewej.

W dniach od 15 grudnia 2006 roku do 21 grudnia 2006 roku powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w T. w celu usunięcia chirurgicznego zespolenia płytkowego na dolnym brzegu lewego oczodołu. Powód opuścił lecznicę z następującymi zaleceniami: usunięcia szwów powieki dolnej oka lewego i utrzymanie drenażu dróg łzowych na okres sześciu miesięcy.

W chwili obecnej większość urazów powstałych w wyniku wypadku uległa wygojeniu. Największą dolegliwością powoda jest niedrożny kanał łzowy oka lewego. Objawia się to ciągłym łzawieniem, które jest bardzo uciążliwe i wręcz przeszkadzające w codziennych zwykłych czynnościach. Powód przez cały dzień używa chusteczek i nieustannie wyciera łzawiące oko. Operacja przeprowadzona w 2006 roku miała odtworzyć kanał łzowy, ale po sześciu miesiącach od jej wykonania okazało się, że nie przyniosła ona zamierzonych skutków. Kolejne operacje uszkodzonego oczodołu są bardzo ryzykowne i w szpitalach w T. nie można ich przeprowadzić. W wyniku wypadku i doznanych urazów silnemu zniekształceniu uległa twarz powoda. Przywrócenie poprzedniego wyglądu i zaopatrzenie uszkodzeń twarzy wymagało zabiegów chirurgicznych, które trwały 9 godzin. Ogólnie powód przebywał w szpitalach przez okres jednego miesiąca z zadrutowaną szczęką i pod wyciągiem stawu łokciowego. Był w tym czasie zupełnie unieruchomiony, zależny od osób trzecich, co było często powodem jego zażenowania. Szczególnie przy konieczności załatwienia potrzeb fizjologicznych i codziennej toalecie.

Powód nie odzyskał pełnej sprawności lewej ręki do dnia dzisiejszego. Do dziś nie ma pełnego zgięcia i wyprostu tej ręki w stawie łokciowym. Przeprowadzona w 2006 operacja nie doprowadziła do przywrócenia pełnej sprawności ręce.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) w T. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego. Ponadto pozwany domagał się zawiadomienia A. D. o toczącym się procesie i wezwania go do udziału w charakterze interwenienta. Pełnomocnik pozwanego przyznał, że powód uległ wypadkowi lotniczemu w dniu 13 maja 2006 roku w trakcie prowadzonego przez pozwanego kursu na pilota szybowca. Feralny lot odbywał się z udziałem pilota instruktora A. D.. W ocenie pełnomocnika pozwanego powód nie wykazał winy A. D. w spowodowaniu wypadku. Ogólne przepisy postępowania dowodowego nakładają na powoda obowiązek wykazania prawdziwości swych twierdzeń (art. 6 k.c.). W niniejszej sprawie powód w żaden sposób nie wykazał, aby pilotowi instruktorowi można było przypisać winę za spowodowanie wypadku. Podstawy takiej na pewno nie daje wyrok Sądu Rejonowego w T. z 28 grudnia 2006 roku, który umarzał postępowanie karne wobec A. D..

Pismem z dnia 20.06. maj 2009 roku A. D. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanego. Interwenient uboczny domagał się oddalenia powództwa wobec pozwanego i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego obowiązku zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, iż powód w niniejszym pozwie dochodzi 150.000,00 zł od pozwanego tytułem zadośćuczynienia za szkodę poniesioną w związku z wypadkiem jakiemu uległ w dniu 13 maja 2006 roku. Interwenient ma interes prawny w oddaleniu powództwa. Ewentualne uwzględnienie powództwa mogłoby skutkować roszczeniami regresowymi wobec interwenienta ubocznego. A. D. jest bowiem instruktorem działającym na zlecenie pozwanego Aeroklubu, który wraz z powodem prowadził szybowiec Puchacz w chwili zdarzenia. Interwenient zaprzeczył twierdzeniom powoda jakoby w czasie lotu niewłaściwie gospodarował wysokością lotu po okręgu i nieumiejętnie przeprowadził manewr „besowania”, co rzekomo stanowiło przyczynę wypadku.

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w T. zasądził od (...) w T. na rzecz R. T. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2010 roku i ustalił że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za następstwa wypadku z dnia 13 maja 2006 roku mogące powstać w przyszłości i w pozostałej części powództwo oddalił. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w T. wskazał iż A. D. działał na zlecenie pozwanego (...) w T.. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powoda należy oceniać przez pryzmat art. 435§1 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub strony trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Sąd Okręgowy uznał że skoro przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie się instruktora, popełnione przez niego w czasie lotu błędy, które w powiązaniu z pogarszającymi się nagle warunkami atmosferycznymi doprowadziły do wypadku szybowca, a to spowodowało liczne obrażenia u powoda, to pozwany jako przeprowadzający szkolenia, w którym uczestniczył powód, ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku. Zgodnie z art. 445§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za

doznaną krzywdę. W ocenie sądu przyznane zadośćuczynienie w kwocie 100.000,00 zł jest kwotą odpowiednią za doznanę cierpienia i rozstrój zdrowia jakiego doznał powód.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (...) w T.. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie na podstawie art. 368§1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386§1 k.p.c. wniósł o zmianę niniejszego wyroku poprzez zmniejszenie kwoty odszkodowania i orzeczenie zgodnie z art. 445§1 k.c. sumy odpowiedniej.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 roku Sąd Apelacyjny w G. uchylił zaskarżony wyrok za wyjątkiem pkt 3 (oddalenie powództwa w pozostałej części) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Toruniu pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozwanego okazała się uzasadniona. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż Sąd Okręgowy w T. przeprowadzając postępowanie dowodowe w sposób wadliwy ocenił Raport Końcowy Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. W ocenie Sądu Apelacyjnego Raport Końcowy ma charakter dokumentu i nie stanowi opinii biegłych w rozumieniu k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazał, iż Raport Końcowy Komisji i sporządzone przez nią uchwały są dokumentami urzędowymi. W związku z powyższym zarówno dokumenty te korzystają z domniemań prawnych wynikających z przepisów k.p.c., w tym przede wszystkim z domniemania autentyczności, czyli domniemania, że dokument pochodzi od wystawcy oraz z domniemania zgodności z prawdą oświadczenia organu, od którego dokument pochodzi. W ocenie Sądu Apelacyjnego oba domniemania są wzruszalne. W tej sytuacji oddalenie wniosku powołanie biegłych z zakresu badania wypadków lotniczych uznać należało za błędne. Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii biegłego określonej specjalności. Sąd Apelacyjny wskazał także, iż Sąd Okręgowy powinien rozpoznając ponownie sprawę powinien zwrócić uwagę na przepisy prawa lotniczego które w sposób niezależny od k.c. regulują materialnoprawną podstawę ewentualnej odpowiedzialności zarówno pozwanego jakich osób z winy których szkoda powstała.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany (...) w T. prowadził szkolenia dla pilotów szybowca. Na jedną z edycji szkolenia w 2006 roku zgłosił się R. T.. Z ramienia (...) w T. i na jego zlecenie kurs dla pilotów szybowców prowadził doświadczony instruktor A. D.. Szkolenie rozpoczynało się od części teoretycznej zakończonej egzaminem. Kursanci, którzy zaliczyli egzamin teoretyczny mogli przystąpić do części praktycznej – lotów szybowcem pod kierunkiem instruktora. Zajęcia teoretyczne i praktyczne z powodem prowadził pilot instruktor A. D..

Dowód: okoliczność bezsporna

R. T. zakończył część teoretyczną kursu zdany egzaminem i w dniu 6 maja 2006 roku przystąpił do zajęć praktycznych - lotów wspólnie z i pilotem instruktorem A. D.. W dniu 13 maja 2006 roku powód odbywał swój trzeci lot. Tego dnia na (...) lotnisku panowały trudne warunki atmosferyczne. Jak wynikało z prognozy pogody, którą przed rozpoczęciem startów sprawdzono na lotnisku w niedalekiej C. (około 20km od lotniska) przechodził silny prąd burzowy. Warunki te wykluczały jednak możliwości przeprowadzenia lotów szkoleniowych. Burza jako zjawisko meteorologiczne może w istotny sposób oddziaływać na odbywające się nawet dość znacznej odległości loty szybowcowe. Pilot instruktor musiał liczyć się z możliwością wystąpienia niekorzystnych zjawisk meteorologicznych w tym silnych i gwałtownych wiatrów i wystąpienia tzw. prądów duszących.

Dowód:

Loty szkoleniowe odbywały się na szybowcu (...) PUCHACZ o znaku rozpoznawczym (...). Ten rodzaj szybowca jest wyposażony w dwa podstawowe stery – drążek umożliwiający pilotowi sterowanie w kierunkach góra – dół i ster nożny (pedały), które umożliwiają skręt szybowca w lewo i prawo. Stery pilota kursanta i pilota instruktora są ze sobą połączone. Pilot instruktor nie ma możliwości odłączenia sterów pilota kursanta. Pilot kursant może zapierając się nogami o stery uniemożliwić wykonanie prawidłowych manewrów sterowniczych instruktorowi. W modelu szybowca

PUCHACZ, na którym odbywał się lot kursowy powoda, pilot kursant – uczeń siedzi z przodu kabiny, a pilot instruktor za nim.

Dowód:

W dniu 13 maja 2006 roku około godziny 14:30 R. T. wraz z A. D. rozpoczęli lot treningowy w ramach prowadzonego szkolenia. Przed lotem szkoleniowym ściągnięto prognozę pogody dla rejonu lotniska. Komunikat zawierał ostrzeżenie o bliskości niekorzystnych zjawisk związanych z burzą w okolicy C.. Front burzowy się przemieszczał, co mogło doprowadzić do wystąpienia gwałtownych podmuchów wiatru i silnych prądów duszących w bezpośrednim sąsiedztwie lotniska. Szybowiec został wyniesiony w powietrze za pomocą specjalnej wyciągarki. Po rozpoczęciu lotu pilot instruktor wykonał zwrot w kierunku pobliskiego lasu w poszukiwaniu prądów wznoszących, które mogłyby umożliwić mu wzniesienie się na większą wysokość. W początkowej fazie lot przebiegał w sposób właściwy i pomyślnie.

Dowód: okoliczność bezsporna

Lecąc równolegle do lotniska pilot instruktor nie odnalazł prądów wznoszących. Pilot instruktor zorientował się, iż gwałtowne podmuchy wiatru i występujące prądy duszące uniemożliwią mu przeprowadzenie lotu w sposób bezpieczny i prawidłowy. Podjął decyzję o lądowaniu. Około godziny 14:42 w czasie wykonywania manewru nawrotu na lotnisko i wykonaniu manewru tzw. „besowania” przy gwałtownym podmuchu wiatru i gwałtownych silnych prądach duszących szybowiec zahaczył skrzydłem o koronę drzewa, w wyniku czego wykonał obrót wokół własnej osi i nurkując pionowo w dół zderzył się z hangarem motolotniowym. Do zdarzenia tego doszło pomiędzy 3 a 4 zakrętem na wskazanej w raporcie mapie obrazującej przebieg trasy lotu. Szybowiec wbił się w hangar aż do mocowania skrzydeł.

Dowód: A. K. k. 128v,

W. L. k.128-129,

M. M. k.129-129v,

E. J. k.172-173,

W. M. k.173-173v,

T. L. k. 196-196v, 213-214,

M. L. k.196v,

N. G. k.455-456

Uchwała i raport KBWL k-220-427

Zeznanie powoda k 197

Zeznanie interwenienta ubocznego k 198v

Zeznanie świadka R. S. złożone na rozprawie w dniu 10.06.2013

00:16:25 k -771v

Opinia biegłego R. K. k 801-821

W wyniku wypadku powód i interwenient uboczny doznali ciężkich obrażeń ciała. Zostali przewiezieni do (...) Szpitala Miejskiego im. (...) w T.. W szpitalu stwierdzono u powoda szereg obrażeń. W wyniku wypadku doznał on następujących obrażeń: złamania ściany bocznej i przyśrodkowej oczodołu, złamania stropu oczodołu lewego,

złamania szczęki, złamania żuchwy, złamania sitowia i zatok szczękowych, złamania nosa, złamania wyrostków, złamania nadkłykciowego kości ramiennej, złamania prawej łopatki. Powód przebywał w specjalistycznym szpitalu miejskim w T. od dnia 13 maja do dnia 16 maja 2006 roku. Wówczas powodowi założono grot K za wzrostek łokciowej lewej kości łokciowej i wyciąg ZENO. W dniu 16 maja 2006 roku powód został przewieziony na dalsze leczenie do Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. na Oddział (...) Szczękowo-twarzowej. Na oddziale tym przeprowadzono leczenie operacyjne uszkodzonej twarzoczaszki w tym: otwarta repozycja złamań szczęki z zespoleniami mini i mikro płytkowymi (tytan) na dolnych i bocznych brzegach oczodołów, rewizja podkostna dna oczodołu prawego i rekonstrukcja dna lewego implantem z PDLA, otwarta repozycja złamań lewej gałęzi żuchwy i prawego wyrostka kłykciowego z zespoleniami mini i mikro płytkowymi (tytan), intubacja podbródkowa na czas zabiegu operacyjnego, zamknięta repozycja nosa, ortopedyczne unieruchomienie międzyszczękowe szynami nazębnymi i wyciągiem elastycznym zewnątrzustnym.

Od dnia 25 maja do 13 czerwca 2006 roku powód ponownie przebywał w (...) Szpitalu Miejskim w T. celem leczenia złamania nadłokciowego lewej kości ramiennej po zaopatrzeniu w twarzoczaszki.

W dniach od 23 listopada 2006 roku do 4 grudnia 2006 roku powód ponownie przebywał (...) Szpitalu Miejskim w T. celem uwolnienia przedniego stawu łokciowego lewego z usunięciem wyrostki kostni nowych kości ramiennej lewej. W dniach od 15 grudnia do 21 grudnia 2006 roku powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w T. w celu chirurgicznego usunięcia zespolenia płytkowego na dolnym brzegu lewego oczodołu, DCR strony lewej. Powód opuścił szpital z zaleceniem usunięcia szwów powieki dolnej lewego oka za 3 dni, kontroli w Poradni Chirurgii Szczękowej za 7 dni oraz kontroli laryngologicznej za okres około 7 dni i utrzymania drenażu dróg łzowych planowane na okres sześciu miesięcy.

Dowód: dokumentacja medyczna k. 7-15 i 465-517

opinia sądowo lekarska k – 546-552

zeznania biegłych k – 599 – 601

przesłuchanie powoda k 197-198

Obecnie na podstawie badania sądowo - lekarskiego oraz w oparciu o przedłożoną dokumentację lekarską u powoda stwierdzono:

- stan po leczeniu chirurgicznym kości twarzoczaszki z powodu złamania kości twarzoczaszki, w tym w stawach skroniowo-żuchwowych, bez zaburzeń czucia i mimiki mięśniowej twarzy, szczęki, żuchwy, kości nosowych, bez deformacji kostnych chwili obecnej, z prawidłową ruchomością i prawidłową drożnością przewodów nosowych;
- stan po złamaniu kości oczodołów z nieznacznie niżej ułożoną gałką oczną lewą w stosunku do gałki ocznej prawej, z prawidłową ruchomością gałek ocznych;
- osłabiona reakcja źrenicy lewej na światło, z prawidłową ostrością wzroku obu oczu;
- pourazową niedrożność przewodu łzowego po stronie lewej;
- blizny na twarzy i szyi;
- stan po operacyjnym zaopatrzeniu złamania nasady dalszej kości ramiennej lewej, z ograniczeniem ruchomości w stawie łokciowym lewym i asymetrią obwodów kończyn górnych;
- stan po złamaniu łopatki prawej i uszkodzeniu nerwu pachowego prawego, z symetrycznym obrysem barków, prawidłową ruchomością kończyny górnej prawej, bez zaburzeń czucia;

- stan po wstrząśnieniu mózgu, bez cech ogniskowych uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, bez zaburzeń psychicznych.

Stały procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu następstw przebytego urazu ciała wynosi łącznie 30 %. Ustalony uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały, gdyż nawet przy prawidłowo prowadzonej opiece medycznej nie należy spodziewać się w przyszłości istotnej poprawy stanu zdrowia powoda. Przebyte przez powoda rozległe złamania kości szczęki żuchwy i nosa oraz złamanie kości łopatki prawej, z uszkodzeniem nerwu twarzowego uległ wygojeniu, bez pozostawienia trwałych następstw. Powód nie ma uszczerbku na zdrowiu z tytułu przebytego wstrząśnienia mózgu, gdyż w chwili aktualnego badania nie stwierdzono cech zaburzeń psychicznych i cech ogniskowych uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Obecnie w badaniu stwierdzono osłabioną reakcją źrenicy lewej na światło, ale nie stwierdzono zaburzenia ostrości wzroku.

Bezpośrednio po wypadku stan zdrowia powoda był bardzo ciężki. Znaczne uszkodzenia w obrębie twarzoczaszki powodowały dolegliwości bólowe o znacznym stopniu nasilenia. Dodatkowo uszkodzenia stawu łokciowego wymagały unieruchomienia powoda (wyciąg), co uniemożliwiało mu podjęcie samodzielnie jakichkolwiek czynności nawet w zakresie higieny osobistej i załatwiania potrzeb fizjologicznych. Niewątpliwie dla dorosłego mężczyzny jest to niezwykle trudna i krępująca sytuacja. Powód przez okres około dwóch miesięcy po wypadku potrzebował pomocy osób trzecich przy wykonywaniu zwykłych czynności dnia codziennego. Uszkodzenia w obrębie szczęki i żuchwy wymuszały przyjmowanie przez powoda specjalnie przygotowanych i rozdrobnionych pokarmów. U powoda nie można wykluczyć wzrostu nasilenia dolegliwości bólowych w czasie kolejnych operacji i okresowego występowania dolegliwości bólowych do chwili obecnej, szczególnie w związku ze zmianą warunków atmosferycznych lub po dłuższym obciążeniu kończyny górnej lewej. W chwili obecnej powód, w związku z ograniczeniem ruchomości w kończynie górnej lewej wymaga pomocy innych osób przy wykonywaniu czynności wymagających dźwigania oraz precyzji ruchu np. przy wiązania krawata czy zapinaniu guzików. Zarówno powrót do pracy jak również odbycie lotów szybowcem nie miały negatywnego wpływu na postępy rehabilitacji i stan zdrowia powoda, a wręcz przeciwnie, powrót do pracy jest jedną z istotniejszych form rehabilitacji ruchowej i psychicznej.

Dowód: opinia sądowo-lekarska k.546-552

przesłuchanie biegłych k. 599-601

Bezpośrednio po wypadku, w szpitalu A. D.i powoda odwiedzali znajomi. Do A. D. przychodziło wiele osób związanych ze środowiskiem pilotów instruktorów. Rozmawiali oni z A. D. o okolicznościach i przyczynach wypadku. Również na lotnisku dyskutowało się o możliwych przyczynach wypadku. Niezwłocznie po wypadku zawiadomiono o zdarzeniu Państwową Komisję Badania Wypadków Lotniczych, która rozpoczęła prace mające na celu ustalenie przyczyn wypadku lotniczego. W szpitalu pojawił się członek Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych w celu przesłuchania powoda i A. D.. Obaj poszkodowani byli w ciężkim stanie. Powód nie pamiętał zdarzenia, a interwient uboczny mówił o tym, co się wydarzyło. Jako przyczynę wypadku wskazywał bardzo duże duszenie. W szpitalu A. D.nie powoływał się na przyczynienie ze strony pilota kursanta do zdarzenia polegającego na zablokowaniu przez niego sterów.

Dowód: zeznania świadków : A. K. k. 128v,

W. L. k.128-129,

M. M. k.129-129v,

E. J. k.172-173,

W. M. k.173-173v,

T. L. k. 196-196v, 213-214,

M. L. k.196v,

N. G. k.455-456,

częściowo : P. G. k.127v.-128

A. H. k.128-128v,

W. T. k. 435-435v

A. T. k.129-130,

Dopiero w późniejszych rozmowach A. D. znajomym wskazywał, iż obok bardzo trudnych warunków atmosferycznych przyczyną wypadku było zablokowanie sterów przez powoda.

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 128v,

zeznania świadka W. L. k.128-129,

zeznania świadka M. M. k.129-129v,

zeznania świadka E. J. k.172-173,

zeznania świadka W. M. k.173-173v,

zeznania świadka T. L. k. 196-196v, 213-214,

zeznania świadka M. L. k.196v,

zeznania świadka N. G. k.455-456

Raport KBWL k

Na podstawie zebranego materiału dowodowego, w tym także przesłuchaniu uczestników wypadku i bezpośrednich świadków Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych sporządziła raport w którym wskazała, iż przyczyną wypadku było niewłaściwe gospodarowanie wysokością w locie po kręgu i nieumiejętne przeprowadzenie manewru „esowania” przez instruktora A. D. oraz niespodziewane wystąpienie silnego podmuchu wiatru i silnego prądu zstępującego. Okolicznością sprzyjającą zaistnieniu zdarzenia lotniczego było nieuzasadnione zadaniem lotu, na tym etapie szkolenia , wykorzystanie manewru „esowania”. Doprowadziło to do zahaczenia skrzydłem o koronę drzewa, wykonania obrotu wokół własnej osi przez szybowiec i zderzenia się z dachem hangaru.

Dowód: raport KBWL k – 220-427

W związku z powstaniem ciężkich uszkodzeń ciała w następstwie wypadku lotniczego postępowanie karne w niniejszej sprawie wszczęła prokuratura rejonowa w T.. W wyniku prowadzonego postępowania postawiono zarzuty interwenientowi ubocznemu. Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 28 grudnia 2006 r. - Sygn. Akt X K 1646/06. warunkowo umorzył postępowanie wobec interwenienta ubocznego A. D. stwierdzając, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu powietrznym w ten sposób, że niewłaściwie gospodarując wysokością w locie po kręgu i nieumiejętnie przeprowadzając manewr „esowania”, doprowadził do zahaczenia skrzydłem o koronę drzewa, w wyniku czego szybowiec wykonał obrót wokół własnej osi podłużnej i pionowej, po czym nurkując pionowo w dół zderzył się z dachem hangaru motolotniowego, przebijając go i wgłębiając się do wnętrza hangaru do miejsca mocowania skrzydeł, w następstwie czego lecący z nim uczeń - pilot powód R. T. doznał ciężkich obrażeń ciała.

Dowód: akta Sądu Rejonowego w T. X K 1646/06 k- 259 i 260

Bezpośrednią i główną przyczyną wypadku w wyniku którego powód doznał ciężkich obrażeń ciała był błąd w technice pilotowania po stronie A. D. polegający na niewłaściwym gospodarowaniu wysokością lotu. Nadmierne obniżenie lotu i równoczesne nagłe wystąpienie silnego podmuchu wiatru i prądów duszących doprowadziło do zahaczenia przez szybowiec o koronę drzewa, w wyniku czego maszyna obróciła się wokół własnej osi i pionowo uderzyła w znajdujący się na ziemi hangar.

Dowód: opinia biegłego z zakresu badania wypadków lotniczych k 801- 821

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z zeznań świadków: A. K., W. L., M. M., E. J., W. M., T. L., M. L., N. G., R. S. częściowo zeznań świadków : A. H., A. T., P. G. i W. T., dowodu z przesłuchania powoda i częściowo przesłuchania interwenienta ubocznego, zgromadzonej dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powoda, dokumentacji Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, opinii biegłego z zakresu badania wypadków lotniczych R. K., aktu szkody (...), opinii sądowno-lekarskiej (...) w T. CM w B. i uzupełniających opinii ustnych złożonych przez biegłych.

Stan faktyczny niniejszej sprawy w części dotyczącej przebiegu zdarzenia jak i jego następstw nie był sporny między stronami. Strony zgodnie wskazały, iż do wypadku lotniczego doszło podczas prowadzonego szkolenia na pilotów szybowcowych organizowanego przez (...) w T.. Strony zgodnie wskazały, iż w dniu 13 maja 2006 roku A. D. prowadzący na zlecenie (...) szkolenie odbył lot ćwiczeniowy z kursantem R. T.. Strony zgodnie wskazywały również, iż w dniu feralnego lotu warunki atmosferyczne były trudne, ale nie uniemożliwiały odbywania lotów treningowych. Również zakres obrażeń jakich doznał na skutek wypadku powód nie był sporny między stronami. Został on potwierdzony dokumentacją medyczną związaną z przyjęciem powoda do szpitala i udzielenia mu pomocy. Strony różniły się zakresie wskazania przyczyny wypadku i jego następstw. Powódka jak i interwenient uboczny wskazywali, iż bezpośrednią przyczyną wypadku lotniczego było wystąpienie silnych prądów duszących i przyczynienie się powoda polegające na zablokowaniu sterów i uniemożliwienie instruktorowi wykonanie prawidłowego manewru „esowania” pozwalającego na bezpiecznym doprowadzeniu szybowca do lotniska. W odpowiedzi na pozew, pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za skutki wypadku -co do zasady- wskazując, że powód nie wykazał, na jakiej podstawie pozwany miałby ponosić odpowiedzialność, ale w trakcie procesu, kiedy sam interwenient uboczny przystępując do sprawy po stronie pozwanego wskazał, że działał na zlecenie pozwanego, nie zaprzeczył tej okoliczności. Dlatego sąd ustalił, że pozwany zlecił interwenientowi ubocznemu przeprowadzenie zajęć teoretycznych i praktycznych w ramach prowadzonego przez Aeroklub kursu pilotażu, w którym uczestniczył powód. Wobec powyższego pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki działania osoby, której powierzył wykonanie zlecenia.

Jeżeli chodzi o ustalenie przyczynę wypadku, to tę okoliczność Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu badania wypadków lotniczych R. K.. Opinia ta w ocenie Sądu zasługuje na uwzględnienie jako wiarygodna. Biegły ma duże doświadczenia w zakresie ustalania przyczyn i przebiegu wypadków lotniczych, w tym także z udziałem szybowców. Biegły w sposób logiczny, konsekwentny i przekonujący wskazał na przebieg wypadku i jego przyczyny. Również w wyjaśnieniach i ustnej opinii uzupełniającej wyjaśnił wszelkie zawiłości związane z pilotowaniem szybowca, wystąpieniem określonych zjawisk meteorologicznych i ich wpływ na przebieg lotu.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty złożone do akt sprawy w szczególności dokumentację medyczną odnoszącą się do obrażeń jakich doznał powód w następstwie wypadku i przebiegu leczenia. Dokumentacja ta sporządzona została przez uprawnione osoby w zakresie ich obowiązków i nie była kwestionowana przez strony. Sąd uznała również za w pełni wiarygodny dokument – raport Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Dokument ten sporządzony został po przeprowadzeniu postępowania zmierzającego do ustalenia przyczyn wypadku. Raport i uchwała PKBWL sporządzone i podjęte zostały po przeprowadzeniu bardzo wnikliwego postępowanie, bezpośrednio po zdarzeniu i po przesłuchaniu świadków, przeprowadzeniu oględziny miejsca zdarzenia, badając dokumenty zarówno dotyczące stanu szybowca, metod szkolenia jak i kompetencji instruktora. Przedmiotem analizy były też warunki meteorologiczne. Członkami komisji były osoby o bardzo wysokich kompetencjach, dysponujące

odpowiednią wiedzą teoretyczną i doświadczeniem zawodowym. Należy podkreślić, iż wnioski wypływające z powyższych dokumentów są zbieżne z ustaleniami biegłego, któremu Sąd dał wiarę.

Sąd nie dał wiary zeznaniom interwenienta ubocznego, że powód zablokował stery i uniemożliwił interwenientowi-instruktorowi sterowanie szybowcem, co doprowadziło do wypadku. Należy podkreślić, iż powód nie pamięta dokładnie przebiegu wypadku, w wyniku którego doznał m.in. amnezji pourazowej. W tej sytuacji jedyną osobą, która relacjonowała przebieg wypadku i powoływała się na przyczynienie powoda do jego powstania był interwenient. Należy podkreślić, iż interwenient relacjonował przebieg zdarzenia będąc w szpitalu członkiem PKBWL. Wszywał wtedy, iż główną przyczyną zdarzenia były niesprzyjające warunki atmosferyczne, podmuch wiatru i silny prąd duszący. Nie odwoływał się do przyczynienia się powoda polegającego na zablokowaniu sterów. Niewątpliwie A. D. znajdował się wówczas w ciężkim stanie, z urazem głowy. Jednakże warto podkreślić, iż był w stanie logicznie odpowiadać na pytania. Jego odpowiedzi były wówczas spontaniczne. Skoro był wówczas w stanie odtworzyć przebieg zdarzenia i jego przyczyny to całkowicie niezrozumiałym jest dlaczego nie wspominał o przyczynieniu się powoda i zablokowaniu sterów. A. D. wskazywał na swój zły stan zdrowia po wypadku, w wyniku którego nie był w stanie czytać. Składał jednak dwukrotnie zeznania przed członkami PKBWL i wówczas w ogóle nie wspominał o tak ważnej przyczynie jaką było zablokowanie sterów przez kursanta. Należy podkreślić, iż mimo urazów głowy interwenient był w stanie złożyć logiczne i spójne zeznania wskazujące na to, że był z nim logiczny kontakt, a A. D. dokładnie pamiętał przebieg lotu. Trudno przyjąć, aby podczas dwukrotnego przesłuchania przez członków PKBWL, w których umożliwiono mu swobodną wypowiedź nie wskazał na przyczynienie się kursanta do zaistnienia wypadku. Warto także podkreślić, iż A. D. zapoznał się z projektem uchwały Komisji i nie złożył zastrzeżenia dotyczącego podania informacji o zablokowaniu sterów przez powoda i nie uwzględnieniu tej okoliczności przez Komisję. Interwenient zgłaszał inne uwagi, które zostały zapisane i wobec tego nie jest wiarygodne, aby nie powiedział o tak istotnej okoliczności, jaką byłoby blokowanie sterów, gdyby taki fakt miał miejsce. Wobec powyższego Sąd uznał zeznania A. D. w zakresie ustalenia przyczyny wypadku za niewiarygodne. Warto także podkreślić, iż interwenient nie wiedział wówczas, iż powód cierpi na amnezję pourazową i nie jest w stanie potwierdzić czy zaprzeczyć jego wersji zdarzenia.

Świadkowie którzy zeznawali w sprawie i opisywali przebieg zdarzenia o jego przyczynach posiadali wiedzę pośrednią pochodzącą od interwenienta ubocznego. Żadna z tych osób nie była w stanie rzeczywiście potwierdzić, że powód zablokował stery. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków : A. H., A. T. i P. G., którzy zeznali, że na lotnisku mówiło się o przyczynach wypadku, w tym o zablokowaniu sterów, ale to wcale nie oznacza, że fakt taki miał rzeczywiście miejsce. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka W. T. w części, w której zeznał, że już następnego dnia po wypadku A. D. akcentował, że powód zablokował stery. Świadek ten był u A. D. w szpitalu razem z E. J., który nie potwierdził, aby A. D. wspominał o zablokowaniu sterów. Rozmowy dotyczące przyczyn zdarzenia i odwołujące się do wersji przedstawianej przez A. D. miały miejsce po upływie dłuższego okresu czasu od momentu zdarzenia i wówczas gdy interwenient opowiadał o jego przebiegu.

Warto także wskazać, iż wersji o zablokowaniu sterów szybowca nie potwierdził biegły badający przyczynę zdarzenia. Wskazał on, iż w chwili obecnej nie jest możliwe ustalenie czy rzeczywiście doszło do takiego zdarzenia. Szybowiec nie posiada urządzeń rejestrujących przebieg lotu i podejmowane w jego trakcie czynności. Żadne okoliczności związane z przebiegiem lotu nie potwierdzają takiej wersji zdarzeń. Świadkowie wskazywali, co prawda, iż szybowiec w pewnym momencie leciał lotem ślizgowym, ale był to najprawdopodobniej efekt podmuchu wiatru, na który powoływał się interwenient.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: A. K., W. L., M. M., E. J., W. M., T. L., M. L., N. G., R. S. oraz częściowo zeznaniom świadków : A. H., A. T., P. G. i W. T. w zakresie ustalonego stanu faktycznego. Zeznania te w powyższym zakresie są spójne, logiczne i konsekwentne. Świadkowie opisali przebieg zdarzeń i konsekwencje wypadku. Ich zeznania były spontaniczne i wzajemnie się uzupełniały.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodną opinię biegłych lekarzy (...) w T.. Opinia ta jest spójna, logiczna i konsekwentna. Biegli są wybitnymi specjalistami z różnych dziedzin medycyny. Opinię sporządzili po gruntownym przebadaniu powoda i zapoznaniu się z dokumentacją medyczną sporządzoną z leczenia powoda. Biegli w ustnych

wyjaśnieniach (ustnej opinii uzupełniającej) wyjaśnili wszelkie wątpliwości co do medycznych aspektów urazów jakich doznał powód, zakresu leczenia i następstw urazów jakich doznał powód.

Zgodnie z art. 206.1 prawa lotniczego odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych podlega przepisom prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność za szkody, o których mowa w art. 206, ponosi osoba eksploatująca statek powietrzny Osobę, która przekazała prawo używania statku powietrzego innej osobie, uważa się za eksploatującą statek powietrzny, jeżeli zachowała prawo decydowania w sprawach wykonywania lotu. Za używającą statek powietrzny uważa się osobę, która używa go bądź sama, bądź przez osoby za nią działające, choćby przekroczyły udzielone im uprawnienia (Tak art. 207.1, 3 i 4 prawa lotniczego).

W zakresie zasady odpowiedzialności za szkodę dominuje zasada odpowiedzialności cywilnej opartej na zasadzie ryzyka. Zasadniczym artykułem w tym przedmiocie będzie więc pierwszy w kolejności art. 206, mówiący o odpowiedzialności osób eksploatujących statki powietrzne za szkody spowodowane ruchem tych statków. W artykule następnym (art. 207) określono szczegółowo, kogo należy uważać za osobę eksploatującą statek powietrzny, przewidując tu różne kategorie osób. Przepisy ustawy w zakresie odpowiedzialności za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych odwołują się do przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody (art. 206 ust. 1), a więc - art. 435 i 436 Kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność cywilna określona w tych przepisach Kodeksu cywilnego jest odpowiedzialnością opartą na zasadzie ryzyka. Wyłączenie tej odpowiedzialności może nastąpić jedynie w razie zaistnienia jednej z przesłanek określonych w art. 435 KC. Ustawa - Prawo lotnicze wprowadza dodatkową przesłankę wyłączającą odpowiedzialność osoby eksploatującej statek powietrzny za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych, stanowiąc, iż odpowiedzialność nie powstaje, jeżeli szkoda wynika z samego faktu przelotu statku powietrzego odbywającego się zgodnie z obowiązującymi przepisami (art. 206 ust. 2) – tak Piotr Ruczkowski – Prawo Lotnicze. Komentarz Lex 2002.

Przepis art. 207.4 prawa lotniczego przewiduje odpowiedzialnością osób eksploatujących statki powietrzne za szkody spowodowane ich ruchem i obejmuje także szkody wyrządzone przez osoby działające za eksploatującego statek powietrzny. Przewoźnik - osoba eksploatująca statek powietrzny działa z reguły przez osoby upoważnione lub wyznaczone przez niego, nazwane w terminologii prawa lotniczego "osoby za niego działające" (Tak przetłumaczono w oficjalnym tekście oryginalny termin francuski *préposés*, który znalazł się w Konwencji warszawskiej). Niewątpliwie, przewoźnik będzie ponosił odpowiedzialność, gdy wypadek nastąpił z winy pilota (np. ułożenie przez pilota błędnego planu lotu - pod chmurami zamiast nad chmurami, dokonanie złego manewru, biorąc pod uwagę warunki pogodowe, zbyt niski lot, nieprawidłowa ocena sytuacji, niezrozumienie komunikatu z wieży kontrolnej, zbyt niskie zmniejszenie, zwiększenie prędkości przed lądowaniem itd.), jak również z winy członków załogi (patrz A. Konert Glosa do wyroku SN z 4.09.2009 IIICSK 14/09 LEX/el2011).

Zgodnie z art. 435§1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy uszkodzonego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 k.c.).

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z art. 435 i 436 k.c. oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład, pojazd, szczególnie w związku z dynamicznym rozwojem nowych technologii wykorzystywanych w jego działalności. Dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu zakład lub przedsiębiorstwo, pojazd którego odpowiedzialność konstruowana jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniechania, a co za tym idzie odpowiedzialności tej nie wyłączy przeprowadzenie dowodu braku jego winy (tak SN

w wyr. z 19.6.2001 r., II UKN 424/00, OSN 2003, Nr 6, poz. 155 i w wyr. z 14.2.2002 r., I PKN 853/00, OSN 2002, Nr 18, poz. 4).

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie odpowiedzialność (...) w T. za skutki wypadku z dnia 13 maja 2006 roku. Jak wyżej wskazano odpowiedzialność cywilna za następstwa wypadków lotniczych przewidziana w prawie lotniczym, które odsyła do przepisów k.c. (art. 435 i 436) oparta jest na zasadzie ryzyka. (...) był organizatorem szkolenia – kursu na pilotów szybowców i zlecił przeprowadzenie części teoretycznej kursu jak i praktycznej A. D.. W tej sytuacji Aeroklub ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za skutki ewentualnych wypadków lotniczych (art. 206 i 207 prawa lotniczego w związku z art. 435 i 436 k.c.). W tej sytuacji okoliczność ustalenia ewentualnej winy A. D. za spowodowanie wypadku nie ma decydującego znaczenia do przypisania odpowiedzialności pozwanemu za skutki wypadku. W ocenie Sądu należy jednak podkreślić, iż do wypadku doszło z uwagi na błąd pilota instruktora. A. D. nie zachował należytej ostrożności podczas lotu z kursantem. Zdając sobie sprawę z możliwości wystąpienia nagłych, nieprzewidywalnych i negatywnych dla przebiegu lotu zjawisk meteorologicznych wykonał manewr „besowania” i doprowadził do zbyt niskiego lotu szybowca. Zbyt niski lot i gwałtowny podmuch wiatru z jednoczesnym wystąpieniem prądów duszących doprowadziły do zahaczenia o drzewo i następnie zderzenia z hangarem. Należy również podkreślić, iż pilot instruktor musi również zdawać sobie sprawę z możliwości popełnienia błędów przez kursanta i zaplanować lot na odpowiednio wyższej wysokości, tak by uwzględnić możliwość wystąpienia negatywnych zjawisk pogodowych jak i nieprzewidzianego zachowania kursanta i w efekcie zapewnić bezpieczny lot i lądowanie. Sąd podziela w tym zakresie stanowisko biegłego R. K., który wskazywał, iż pilot instruktor podobnie jak instruktor jazdy samochodowej zdaje sobie sprawę z połączenia sterów pojazdu i z możliwością błędnego, niewłaściwego zachowania się ucznia. W tej sytuacji jego rolą jest zapewnienie takiego przebiegu lotu, jazdy aby była ona bezpieczna dla osób ją wykonujących i dla otoczenia.

Zgodnie z art.445§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Przesłankami zadośćuczynienia są wyrządzenie krzywdy (szkody niemajątkowej) oraz związek przyczynowy o charakterze adekwatnym. Wystąpienie wszystkich tych przesłanek w rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, problemem jest natomiast wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę. Powinno ono wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych (tak: Kodeks Cywilny. Komentarz pod red. E.Gniewka, 2008). Zadośćuczynienie obejmuje zarówno cierpienia psychiczne jak i cierpienia fizyczne (wyrok SN z 11.7.2000 II CKN 1119/98 LEX nr 50884). W orzecznictwie sformułowano szereg kryteriów pomocnych w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wśród których największe znaczenia mają: wiek poszkodowanego, rozmiar i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, odczuwalne dolegliwości, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia (kalectwo, oszpecenie), poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (np. wyroki SN z dnia 9.11.2007 V CSK 245/07, OSNC – ZD 2008 nr 4, poz 95; z dnia 18.11.2004 I CK 219/04 lex nr 146356; z dnia 12.09.2002 r. IV CKN 1266/00 lex nr 80272; z dnia 29.09.2004 r. II CK 531/03 lex nr 137577). W niniejszej sprawie Sąd wziął pod uwagę, iż na skutek wypadku, powód doznał skomplikowanego i ciężkiego urazu twarzoczaszki i ręki, który zmusił go do całkowitej zmiany trybu życia. Powód w chwili wypadku miał 44 lata, miał plany, marzenia o lataniu, których już nie zrealizuje. Powód przez ponad miesiąc przebywał w szpitalach, przeszedł kilka skomplikowanych zabiegów i operacji, miał zadrutowaną szczękę, założone zespolenia płytkowe na żuchwę, szczękę i kości oczodołów, leżał pod wyciągiem stawu łokciowego.

Był zupełnie unieruchomiony, zależny od osób trzecich, co mogło być dla powoda bardzo krępujące. Po wyjściu ze szpitala przechodził rehabilitację. Przez długi czas powód był na diecie papkowatej. U powoda nadal, co kilka miesięcy pojawiają się bóle kręgosłupa. Jak wynika z opinii biegłych, w okresie około dwóch tygodni po wypadku dolegliwości bólowe, z uwagi na charakter i lokalizację doznanych zmian pourazowych, mogły charakteryzować się znacznym stopniem nasilenia. W okresie kolejnych czterech tygodni stopień nasilenia dolegliwości bólowych był na poziomie średnim. Później, w miarę postępu procesów gojenia i leczenia obrażeń, dolegliwości bólowe ulegały stopniowemu złagodzeniu. U powoda nie można jednak wykluczyć wzrostu nasilenia dolegliwości bólowych w czasie kolejnych operacji i okresowego występowania dolegliwości bólowych do chwili obecnej, szczególnie w związku ze zmianą warunków atmosferycznych lub po dłuższym obciążeniu kończyny górnej lewej. Mimo prowadzonej lat rehabilitacji powód nie odzyskał pełnej sprawności w ręce. Również uszkodzenia oczodołu i ciągle łzawienie oka są dolegliwe dla powoda. Łzawienie oka i sztywność źrenicy uniemożliwia powodowi podejmowanie wielu czynności. Przed wypadkiem powód był osobą aktywną fizycznie, lubił sporty ekstremalne. Dziś uszkodzenia uniemożliwiają mu zdobycie uprawnień pilota, nie może nurkować.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je judykatura. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne jak i cierpienia psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią lub mogą wystąpić w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, przyznawaną jednorazowo. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. czasu trwania jego cierpienia (zob. SN w wyroku z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183), a krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. (zob. SN w wyroku z 3 maja 1972 r., I CR 106/72, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez 2001/8 str. 468). Określając wysokość zadośćuczynienia dla powoda, Sąd miał na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (zob. SN w wyroku z 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, niepubl.). Treść art. 445 k.c. pozostawia swobodę Sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (zob. SN w wyroku z 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.). W ocenie Sądu doznana przez powoda krzywda i związane z tym cierpienia – zarówno fizyczne jak i psychiczne, wymagają zasądzenia kwoty 100.000 zł i dlatego sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji. Sąd zasądził także odsetki od tej kwoty na podstawie art. 481 k.c., gdyż w sprawie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.), ustalone według stanu z daty orzekania, dopuszczalne jest zasądzenie odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.), obejmujące okres między terminem zapłaty a datą wyroku, (wyrok SN z 23 stycznia 2002 r., II CKN 604/99, LexPolonica). Powód dopiero w pozwie zgłosił żądanie zapłaty zadośćuczynienia od pozwanego i dlatego odsetki od zasądzonych roszczenia winny być naliczone od chwili doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Ponieważ nie wiadomo, czy w przyszłości mogą nastąpić jakieś dalsze skutki wypadku, sąd ustalił, że za ewentualne dalsze następstwa wypadku mogące powstać w przyszłości pozwany będzie ponosił odpowiedzialność.

O kosztach orzeczono na mocy art.100 k.p.c. stosunkowo rozliczając koszty. Powód wygrał proces w 2/3 (prawomocnie oddalono powództwo, co do oddalenia żądania w zakresie 50.000 zł przez Sad Apelacyjny w Gdańsku). Na koszty postępowania składały się koszty opinii biegłych z dziedziny medycyny i badania wypadków lotniczych oraz koszty stawienia świadków i opłata od pozwu. Łączna kwota kosztów postępowania nie obejmowała opłaty od apelacji, od uiszczenia której, zwolniony był pozwany i wynosiła 11940,59 zł . W tej sytuacji Sąd stosownie do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd nakazał pobranie od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 6480,20 zł tytułem kosztów sądowych. Powyższa kwota stanowi trzecią część kosztów sądowych i trzecią część opłaty sądowej w zakresie w jakim powód przegrał sprawę ($11940,59 \cdot \frac{1}{3} = 3980,20$ zł i 7500 zł – opłaty $\cdot \frac{1}{3} = 2500$; łącznie $3980,20 + 2500 = 6480,20$ zł). Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 8265,19

zł tytułem nieopłaconych kosztów sądowych. Na powyższą kwotę składały się 2/3 wysokości ogólnych kosztów i 2/3 części opłaty (łącznie 12960,39 zł). Pozwany w toku postępowania uiścił zaliczki na stawiennictwo świadków 866,80 zł i zaliczki na opinie biegłych 3828,40 zł. Sąd orzekając o obowiązku uiszczenia kosztów przez pozwanego uwzględnił wpłacone zaliczki ($12960,39 - 866,80 - 3828,40 = 8265,19$ zł) Sąd stosownie do reguły wyrażonej w art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielił koszty zastępstwa procesowego między stronami i nakazał pozwanemu zwrot na rzecz powoda kwoty 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozliczając koszty zastępstwa procesowego Sąd przyjął stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego 3600 zł powiększoną o wynagrodzenie za prowadzenie sprawy przed Sądem Apelacyjnym (2700 zł) – łącznie 6300zł. Pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia zgodnie ze złożonym zestawieniem w kwocie 4500 zł. Powyższe wynagrodzenie Sąd powiększył o kwotę 2700 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym. Uwzględniając stopień w jakim każda ze stron wygrała i przegrała proces finalnie pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 2700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ($7200 * 2/3 = 4800$; $6300 * 1/3 = 2100$; $4800 - 2100 = 2700$ zł).